

Sygn. akt III KO 49/20

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie z oskarżenia wzajemnego K. B. i S. W. po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 21 lipca 2020r.,
wniosku Sądu Rejonowego w L.
z dnia 28 maja 2020 r., sygn. akt II K (...)
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L., właściwy do rozpoznania sprawy zainicjowanej aktami oskarżenia wniesionymi przez K. B. i S. W. , postanowieniem z dnia 28 maja 2020 r., sygn. akt II K (...), na podstawie art. 37 k.p.k., wniósł o przekazanie powyższej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że K. B. wielokrotnie składała wnioski o wyłączenie sędziów Sądu Rejonowego w L.. Postępowała tak mimo tego, że sąd wyższego rzędu wydał orzeczenie w tym przedmiocie i wniosku nie uwzględnił. K.B. zarzucała sędziom znajomość z S. W. i udzielanie mu porad. Organ wnioskujący wskazał, że w sprawach o sygn. II Kp (...) oraz II Kp (...) toczących się przed Sądem Rejonowym w L., sędziowie tego sądu zostali wyłączeni od ich rozpoznania, gdyż ww. zarzucała sędziom mataczenie, a pracownikom sądów działania korupcyjne. Aktualnie skarżąca zarzuca Sądowi Rejonowemu w L. i jego pracownikom popełnianie licznych uchybień (np. celowe powoływanie złych

sygnatur, błędne podawanie danych stron, czy jej adresu). K. B. upierając się, że jej sprawa nie będzie przez Sąd Rejonowy w L. rozpoznana rzetelnie i zgodnie z prawem, utrudnia postępowanie, np. nie podając informacji istotnych z perspektywy prowadzonego postępowania, czy też nie stawiając się na posiedzenia.

Powyższe okoliczności, w ocenie organu wnioskującego, ze względu na wątpliwości co do bezstronności sędziów, jakie mogą one generować oraz konieczność zapewnienia sprawnego toku postępowania, uzasadniają przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że przepis art. 37 k.p.k., wprowadzający odstępstwo od konstytucyjnej zasady prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1), musi być wykładany restryktywnie. Oznacza to, że tylko okoliczności, które rzeczywiście mogą wywoływać w odbiorze społecznym, w tym także stron postępowania, wątpliwości co do bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy bądź wykluczać zakończenie postępowania przed tym organem w rozsądnym terminie, mogą stać się podstawą przekazania sprawy innemu sądowi w tym trybie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2013 r., III KO 65/13, LEX nr 1362622). Przepis ten - co oczywiste - nie może być bowiem wykorzystywany w celu przekazania innemu sądowi spraw o znacznym stopniu uciążliwości czy też z innych względów kłopotliwych. Nie budzi więc wątpliwości, że przesłanki przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, na podstawie art. 37 k.p.k., nie stanowi przypadek zgłaszania przez stronę, niezadowoloną z przebiegu, czy to aktualnego czy to poprzedniego postępowania, niepotwierdzonych zarzutów działania na jej szkodę przez sędziów i innych pracowników sądów. Taką podstawą nie są również obstrukcyjne zachowania strony wpływające negatywnie na sprawność postępowania. Uznanie, że w tego rodzaju sytuacjach uzasadnione jest skorzystanie z instytucji z art. 37 k.p.k. prowadziłoby, co trafnie zauważono w judykaturze (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 r., IV KO 22/18, LEX nr 2499831), do

stworzenia swoistego, pozaustawowego sposobu sterowania przez strony właściwością miejscową sądów. Byłoby to nie tylko oczywiście sprzeczne z ratio legis powołanego przepisu, ale wręcz zwiększałoby ryzyko powstania sytuacji, którym ma on zapobiegać.

Zwrócenie uwagi na powyższe kwestie, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, było konieczne. Z treści wniosku jednoznacznie wynika bowiem, że potrzebę przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k., organ wnioskujący wiąże wyłącznie z tym, że K. B. domaga się wyłączenia sędziów Sądu Rejonowego w L. od rozpoznania sprawy, kierując pod adresem tychże sędziów oraz pracowników tego sądu liczne zarzuty, a jej zachowania wpływają destrukcyjnie na sprawność postępowania.

W tym stanie rzeczy, należało stwierdzić, że sąd wnioskujący nie wykazał, by w sprawie zaistniały wyjątkowe okoliczności uzasadniające przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.